



**Magiczny
Kraków**

Z naszego fb: „Rozpalona koza w namiocie

2020-01-14

Przyzwyczajeni jesteśmy, że kontrolując krakowskie paleniska odwiedzamy domy, altany kamienice ale nie ... jurty. Dzisiaj mieszkaniak zgłosił dyżurnemu zadymienie w rejonie al. 29 listopada. Jakież było zdziwienie strażników, gdy przy ul. Nad Strugą zobaczyli... mongolski namiot, a w nim buchający ogniem piecyk typu „koza”.

Dalszy ciąg interwencji przebiegał już zupełnie standardowo, okazało się bowiem, że w piecyku spalane jest drewno, a obsługujący go Polak doskonale zna przepisy uchwały antysmogowej, tylko o nich zapomniał. Przypomniat mu o nich dopiero 300-złotowy mandat.